

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 33 (412) 14 – 22 sierpnia 2019
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



MOBILIZACJA DLA POLSKI



– Już 7 września będzie można usłyszeć, jak wygląda nowy program rolny PiS – zapowiedział prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Lider partii rządzącej zapewnił, że wszystko, co dotychczas zrobiono dla wsi będzie utrzymane. Dodał, że pojawią się nowe propozycje, dotyczące m.in. utylizacji azbestu, zbierania folii porolniczej, kwestii zaopatrzenia w energię elektryczną czy też program kanalizacyjno-wodociągowy. I prosił, by Polacy licznie poszli do wyborów parlamentarnych 13 października. – Tylko zwycięstwo naszej formacji zagwarantuje polskiej wsi dalszy rozwój. PiS traktuje polską wieś z szacunkiem, jesteśmy wiarygodni w tym, co mówimy i robimy – podkreśla senator Grzegorz Bierecki.

CZYTAJ | 4

WIELKIE ŚWIĘTO KODEŃSKIEJ PANI

KODEŃ 17

15 lipca obchodzimy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Dla mieszkańców naszego regionu to dzień szczególny, bo właśnie wtedy w naszym kodeńskim sanktuarium obchodzimy główny odpust diecezjalny.



KU CZCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

RADZYŃ PODLASKI | 6

Konsekwencja i determinacja – te słowa najlepiej charakteryzują postawę osób, które pracują nad utworzeniem w Radzynie Podlaskim Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Władze miasta i Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra” zawarły porozumienie o współpracy w celu stworzenia takiej placówki w byłym areszcie śledczym Gestapo i UB przy ul. Warszawskiej 5.



HOMO-AGITACJA I MICHAŁ LITWINIUK

BIAŁA PODLASKA | 3

Prezydent Michał Litwiniuk nie zechciał odpowiedzieć na zadane przez nas pytanie, jak podobała mu się wizyta homo-aktywistów w Białej Podlaskiej. Nie chce też zdradzić, czy mieszkańcy miasta mogą w najbliższej przyszłości liczyć na podobne „atrakcje”. O co chodzi? Czyżby uśmiechnięty, postępowy prezydent, na co dzień idący ramieniem z tuzami naszej lewicy, czuł jakiś dyskomfort?

Brylanty Powstania Warszawskiego

Podczas comiesięcznej Mszy św. za Ojczyznę, sprawowanej każdego 10 dnia miesiąca w kościele pw. św. Anny w Radzynie Podlaskim, wspomniano ofiarę, jaką ponieśliśmy w Powstaniu Warszawskim.



O poetach Powstania Warszawskiego w kościele pw. Świętej Anny opowiadał dr Dariusz Magier

RADZYŃ PODLASKI

Dr Dariusz Magier przedstawił referat zatytułowany „Brylanty Powstania Warszawskiego”, poświęcony poetom, którzy zginęli w sierpniowym zrywie. Byli to m.in. Krystyna Kraheńska, autorka słów pieśni „Hej chłopcy bagnet na broń”, Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy, Zdzisław Stroiński czy Józef Szczepański, który stworzył słynną pieśń „Pałacyk Michła”. – To tylko literaci, których miejsce zastąpili w PRL-u sowieccy wyrobownicy do dziś straszący w almanachach literackich, podręcznikach i kanonach lektur. A przecież dotyczyło to elit wszystkich

dziedzin życia narodowego. Brylanty zostały wystrzelone, a sama substancja narodu poważnie wyszczerbiona – stwierdził dr Dariusz Magier. Po podsumowaniu strat realnych – w ludziach i w zabudowie miasta, podsumował: – Poza wymiarem realnym istnieje też wymiar duchowy, symboliczny, którego plon zbierają dopiero następne pokolenia. Również w tym wypadku, jak w przypadku Żołnierzy Wyklętych, którymi w pewnych kręgach zsovietyzowanego społeczeństwa Powstańcy Warszawscy zostali do dziś, ofiary stały się ziarnem wrzuconym w ziemię, które obumarło, by następnie przynieść plon – podkreślał dr Dariusz Magier.

Po służbie zatrzymał pijanego kierowcę

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Aż 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu miał 47-letni mieszkaniec gminy Sosnowica, który mimo tego wsiadł za kółko Opla i ruszył w trasę. Bóg wie, jak skończyłaby się ta historia, gdyby nie policjant z Komendy Powiatowej w Łęcznej, który w trakcie urlopu przejeżdżał przez miejscowość

Pieszowola. Funkcjonariusz popędził za jadącym wężykiem pijakiem, zmusił go do zatrzymania pojazdu i zabrał kluczyki. Okazało się, że 47-latek nie tylko jest kompletnie pijany, ale nie ma prawa jazdy – zostało mu ono cofnięte za podobne wybryki w przeszłości. Teraz nieodpowiedzialnemu kierowcy grozi nawet dwuletni pobyt w więzieniu.

ZAWSZE Z TORA
tygodnik Podlaski
BIELA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biela Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

Rozpędza się współpraca z USA

Wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk gościł konsula honorowego RP w Las Vegas Johna Petkusa. Cel spotkania: rozmowy na temat rozwijania współpracy naszego regionu z partnerami z USA, przede wszystkim zaś ze stanu Nevada.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Przypomnijmy, że jednym z elementów rozwijającej się wciąż polsko-amerykańskiej współpracy gospodarczej jest program NLAB Nevada – Lubelskie Acceleration Bridge. Podczas czwartej wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Stanach Zjednoczonych przedstawiciele województwa lubelskiego podpisali z Nevadą list intencyjny dotyczący uruchomienia kolejnej edycji programu akceleracji przedsiębiorstw. To pierwszy w Europie program tego typu, realizowany we współpracy z Biurem Gubernatora Nevady ds. Rozwoju Gospodarczego. Wkrótce ogłoszone zostaną warunki udziału w projekcie skierowanym do przedsiębiorców z Lubelszczyzny, którzy chcieliby wyjechać do Nevady i wziąć udział w autorskim programie akceleracyjnym. Dzięki poprzedniej edycji programu 5 przedsiębiorstw z naszego regionu weszło z sukcesem na rynek amerykański i rozpoczęło lub wkrótce rozpocznie działalność w Nevadzie.

W trakcie rozmów z Dariuszem Stefaniukiem konsul Petkus podkreślił,



Wicemarszałek Dariusz Stefaniuk przyjął delegację z dalekiej Nevady

że Nevada jest dla partnerów z Polski doskonałym punktem wyjścia również na pozostałe regiony USA. W październiku urząd marszałkowski zorga-

nizuje spotkanie dla przedsiębiorców zainteresowanych współpracą z USA, podczas którego będą obecni partnerzy z Nevady.

Radzyńscy seniorzy na medal

Już po raz dwudziesty odbyły się „Letnie Igrzyska Seniorów na Lubelszczyźnie”, organizowane przez Wojewódzkie Zrzeszenia LZS w Lublinie przy wsparciu finansowym Ministerstwa Sportu i Turystyki.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Powiat radzyński reprezentowali słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku – wyjazd 19 seniorów zorganizował i sfinansował starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski.

Celem igrzysk seniorów była popularyzacja różnych form wypoczynku i rozbudzenie potrzeb systematycznej aktywności sportowej poprawiającej sprawność fizyczną. Były rzuty lotką, podkową i woreczkami z kukurydzą do celu, strzały piłką do bramki i słalom na hulajnodze. Zawodnicy wykazali się dużą ambicją i niemałą sprawnością. – Wprawdzie pucharów nie przywieźliśmy, ale – zgodnie z olimpijską zasadą



Sportowa aktywność to sposób na zdrową jesień życia

twórcy igrzysk barona Coubertin – liczy się udział w imprezie, a nie sam wy-

nik. Za rok będzie lepiej! – mówi kapitan radzyńskiej drużyny Dariusz Gałan.

ASF znowu atakuje w Lubelskim

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Gmina Siemień oraz część gmin Parczew i Milanów zostały objęte ostrzeżeniami wynikającymi z poja-

wienia się Afrykańskiego Pomoru Świń.

Władze weterynaryjne apelują o przestrzeganie obowiązujących w takich sytuacjach zasad a także poleceń wy-

dawanych przez służby powołane do zwalczania zagrożenia.

Na wskazanych terenach obowiązuje też zakaz organizowania jarmarków, targów zwierzęcych i polowań.

LITWINIUK UNIKA WAŻNYCH PYTAŃ O HOMO-WIZYTĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Michał Litwiniuk nie zechciał odpowiedzieć na zadane przez nas pytanie, jak podobała mu się wizyta homoaktywistów w Białej Podlaskiej. Nie chce też zdradzić, czy mieszkańcy miasta mogą w najbliższej przyszłości liczyć na podobne „atrakcje”. O co chodzi? Czyżby uśmiechnięty, postępowy prezydent, na co dzień idący ramię w ramię z tuzami naszej lewicy, czuł jakiś dyskomfort?

BIAŁA PODLASKA

Wizyta aktywistów z grupy Stonewall na szczęście przebiegła dość spokojnie. Białczanie podeszli do niej głównie z obojętnością a policja dopilnowała, by obyło się bez prowokacji. Przypomnijmy, że działacze na rzecz LGBT (lesbijki, geje, biseksualiści, transseksualiści) zapragnęli „edukować” białczan, bo ich misją jest niesienie postępu tam, gdzie on jeszcze nie dotarł.

Chcą nas nauczać

– Skala pomówień i dezinformacji na temat społeczności LGBT+ jest ogromna. Chcemy z tym walczyć w sposób, który uważamy za najbardziej efektywny – poprzez bezpośredni kontakt z osobami, które na co dzień nie mają okazji porozmawiać z wyoutowanym gejem czy lesbijką. Badania potwierdzają, że im więcej znamy osób LGBT+, tym nasz poziom akceptacji wobec nich wzrasta – mówi cytowany przez dotowany z kasy miasta portal radiobiper.info Mateusz Sulwiński z Grupy Stonewall.

Zdecydowany sprzeciw

Agitacja spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem środowisk prawicowych i katolickich. Specjalne oświadczenie skierowane do prezydenta Litwiniuka wystosował m.in. Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”. „Jest Pan przedstawicielem miasta, w którym nie istnieje i nie istniała dyskryminacja osób ze względu na ich orientację seksualną. Tradycyjna obyczajowość mieszkańców zawsze naka-



Czy takie obrazki będziemy oglądać częściej?

zywała dyskrecję w sprawach orientacji seksualnej poszczególnych osób, jeśli orientacja ta nie wiązała się z naruszeniem prawa. (...) Społeczeństwo Białej Podlaskiej i regionu nie wymaga więc resocjalizacji, uświadamiania czy spotkań z osobami LGBT+” – czytamy w oświadczeniu Ruchu.

Przeciwko happeningowi zaprotestował też klub Zjednoczonej Prawicy w białskiej radzie miasta. – Obawialiśmy i okazuje się, że słusznie, że nasze miasto pod wodzą obecnego prezydenta, może w takiej „promocji” uczestniczyć. Naszym zdaniem to kolejna prowokacja polityczna przed

jesiennymi wyborami – oświadczyli radni Prawa i Sprawiedliwości.

Uniki Litwiniuka

Co na to Litwiniuk? Jak zwykle – niewiele. – Prezydent miasta nie był inicjatorem, współorganizatorem wydarzenia oraz nie wziął w nim udziału – tłumaczy swojego szefa rzeczniczka Litwiniuka Gabriela Kuc-Stefaniuk, dodając, że „do Urzędu Miasta Białe Podlaskie w trybie przepisów ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2019 r. poz. 631) dnia 1 sierpnia 2019 r. wpłynęło zawiadomie-



Happening grupy aktywistów LGBT, któremu nie sprzeciwił się prezydent Michał Litwiniuk, na szczęście przebiegł bez prowokacji



Prezydent Michał Litwiniuk nie chce odpowiadać na trudne pytania

nie o zgromadzeniu w postępowaniu uproszczonym”. Białski prezydent z Platformy Obywatelskiej był nieco bardziej otwarty wobec dziennikarzy „Dziennika Wschodniego”. Na łamach tego pisma Litwiniuk przekonywał, że „warto

uszanować prawo różnych grup społecznych do prezentowania swoich poglądów”.

PF

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



Groźny wypadek tuż przed północą

Dwie osoby zostały ranne w wypadku, do jakiego doszło w miniony poniedziałek w Kolonii Horbów (gm. Zalesie).

HORBÓW

Była godzina 23, kiedy kierujący autem marki BMW 18-latek zderzył się z jadącym przed nim passatem. Do zdarzenia doszło podczas wykonywania przez kierowcę BMW manewru wyprzedzania. Drugim autem kierował 19-latek mieszkaniec gm. Zalesie. W wyniku zdarzenia jego auto zjechało do przydrożnego rowu i dachowało, a kierujący nim nastolatek z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala. Trafiła tam również pasażerka volkswagena. – W trakcie prowadzonych przez mundurowych czyn-

ności, nastolatkowie wzajemnie wskazywali, że to kierowca drugiego auta zjechał drogę doprowadzając do zderzenia. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Potwierdziło to przeprowadzone przez mundurowych badanie – informuje policja w Białej Podlaskiej. Policjanci wykonują teraz czynności, które pozwolą ustalić wszystkie okoliczności zdarzenia oraz apelują o rozważę na drodze. – Wsiadając za kierownicę pojazdu pamiętajmy, że w swoich rękach mamy życie i zdrowie zarówno swoje jak też innych uczestników ruchu drogowego – proszą mundurowi.

HS/MAT. PRAS.



Przyczyny wypadku wyjaśniają policjanci



OFERTA PRAWA I SPRAWIEDLIWOCI DLA POLSKICH ROLNIKÓW

– Już 7 września będzie można usłyszeć, jak wygląda nowy program rolny PiS – zapowiedział podczas spotkania z wyborcami w Zbuczynie (woj. mazowieckie) prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Lider partii rządzącej przedstawił już niektóre punkty tego programu. I prosi zwolenników PiS o mobilizację 13 października, w dniu wyborów parlamentarnych.

ZBUCZYN

Jarosław Kaczyński zapowiedział, że wszystko, co dotychczas zrobiono dla wsi będzie utrzymane. Dodał, że pojawią się nowe propozycje, dotyczące m.in. utylizacji azbestu, zbierania folii porolniczej, kwestii zaopatrzenia w energię elektryczną czy też program kanalizacyjno-wodociągowy.

Więcej pieniędzy

– Te wszystkie działania mają dalej poprawiać sytuację na wsi – podkreślał Kaczyński, przypominając, że wprowadzono już m.in. nowe regulacje dotyczące ubezpieczeń rolniczych.

– Mamy 500 zł od krowy i 100 zł od świni – ten program jest realizowany i będzie na niego więcej pieniędzy niż początkowo sądziliśmy – stwierdził prezes PiS, podkreślając tu zasługi ministra rolnictwa Krzysztofa Ardanowskiego. – To wszystko będzie kontynuowane – dodawał Kaczyński.

Wiesźródłem wartości

Prezes PiS podkreślił, że w transferach na politykę



Jarosław Kaczyński zapowiedział, że PiS zaproponuje niedługo działania dotyczące m.in. utylizacji azbestu czy zbierania folii porolniczej



Grzegorz Bierecki, senator RP

Z szacunkiem dla polskiej wsi

– Tylko zwycięstwo naszej formacji zagwarantuje polskiej wsi dalszy rozwój. Plan ministra Ardanowskiego zawiera wiele świetnych pomysłów, które z pewnością spotkają się z zainteresowaniem naszych rolników. Przede wszystkim jednak PiS traktuje polską wieś z szacunkiem, jesteśmy wiarygodni w tym, co mówimy, bo w trakcie pierwszej kadencji udało się wykonać tu mnóstwo świetnej roboty. Czas więc na drugą, jeszcze lepszą.

społeczną PiS przeznaczył na ten cel dodatkowo 80 mld zł. Zaznaczył, że prawie 50 proc. tych pieniędzy – w formie programów 500 plus, czy podwyżkach świadczeń emerytalnych trafiło na wieś. – My popieramy polską wieś nie tylko dlatego, że uważamy, iż każdy Polak musi mieć realnie równe prawa, ale dlatego, że wiemy, iż wieś jest źródłem wartości, że Polska wyrosła ze wsi – puentował Jarosław Kaczyński.

dużo ważniejsze od niedawnych wyborów do europarlamentu i że zdecydują one o dalszym losie naszej Ojczyzny.

– Trzynastka tym razem musi być szczęśliwa. Szczęśliwa dla Polski i dla polskiej wsi no i dla Prawa i Sprawiedliwości – mówił Jarosław Kaczyński, nawiązując do daty wyborów parlamentarnych, które zostały wyznaczone przez prezydenta Andrzeja Dudę na 13 października.

HS

Ważne wybory

Prezes PiS apelował także o liczny udział w wyborach parlamentarnych, podkreślając, że są one

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Sasin do Platformy: powiedzcie, czy podniesiecie podatki

Ważne pytania wicepremiera Jacka Sasina. Pyta on Platformę Obywatelską, czy podniesie Polakom obowiązujące daniny i narzuci zabójczy dla przeciętnej rodziny podatek katastralny.

POLSKA

– Apeluje do lidera PO Grzegorza Schetny, by odpowiedział, czy PO będzie chciała dofinansowywać samorządy rządzone przez polityków PO kosztem Polaków; podnosząc podatki lub wprowadzając nowe, na przykład podatek katastralny – mówił na konferencji prasowej Jacek Sasin.

Wicepremier odniósł się w ten sposób do utyskiwań działaczy PO, że obniżanie przez PiS podatków to „katastrofa” dla samorządów. Sęk w tym, że dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego i szybkiemu rozwojowi gospodarki wpływy do kas samorządów i tak są

znacznie większe, niż w czasach, gdy rządziła koalicja PO-PSL. Za ewentualne problemy z dopięciem budżetów Grzegorz Schetyna i jego samorządowcy mogą więc winać jedynie własną nieudolność. I pytał, jak PO chce zrekompensować Polakom te 6 miliardów, które nie trafią do ich kieszeni, jeśli formacja Schetny przejmie władzę i pójdzie na rękę narzekającym samorządowcom.

– Dziś mówimy „sprawdzam”. Apeluje do Grzegorza Schetny niech przestanie uciekać, niech przestanie kluczyć, niech przestanie chować głowę w piasek. Czas na to, by wyjść i powiedzieć wyraźnie, jakie jest stanowisko PO:

czy PO będzie chciała dofinansowywać samorządy rządzone przez polityków PO kosztem Polaków, kosztem reformy podatkowej, która dla milionów Polaków będzie oznaczała zmniejszenie obciążeń podatkowych, czy będzie chciała wprowadzać nowe podatki, czy będzie chciała narzucić Polakom podatek katastralny czy będzie chciała te pieniądze zabrać z innych obszarów – ze służby zdrowia, obronności, polityki społecznej – pytał wicepremier Jacek Sasin.

HS

Czytaj więcej na
TYGODNIKPODLASKI.PL



Politycy PiS pytają działaczy Platformy o ich plany względem podatków

SUKCES AUKCJI W JANOWIE

Opozycja wieszczyła, że tegoroczna aukcja koni arabskich Pride of Poland w Janowie Podlaskim zakończy się wielką klapą a nawet, że... będzie ostatnią w historii stadniny. Ile warte jest takie gadanie pokazują fakty: w minioną niedzielę udało się sprzedać araby o łącznej wartości 1,4 mln euro (blisko 6 milionów złotych). To najlepszy wynik od lat!

JANÓW PODLASKI

Organizatorem tegorocznej edycji największego święta hodowców arabskich w Europie był Polski Klub Wyścigów Konnych w Warszawie. Mieliśmy do czynienia z jubileuszem – aukcja odbyła się bowiem po raz 50.

Zastrzyk finansowy

– Stadniny w Janowie Podlaskim i Michałowie dostały solidny zastrzyk finansowy. To także pokazanie, jak liczą się polskie konie na świecie – komentował przebieg aukcji minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. – Licytacja, czasami bardzo ekscytująca pokazała, że nabywcy mieli upatrzone konie, chcieli je kupić – dodawał minister, podkreślając, że wadium wpłaciło 50 potencjalnych kupujących.

Bez wyprzedazy

Jak powiedział Ardanowski, kilka koni nie zostało sprzedanych, bo oferowane za nie ceny nie odpowiadały wartości wierzchowców. – To dowód, że nie było żadnej próby wyprzedazy koni. Gdybyśmy chcieli tylko uzyskiwać wynik finansowy, to



Tegoroczna aukcja w Janowie Podlaskim udowodniła, że wciąż nie mamy sobie równych w dziedzinie hodowli konia arabskiego

byłoby bardzo proste. Musimy szanować siebie i oczekujemy, żeby inni nas szanowali – podkreślił minister rolnictwa.

400 tysięcy euro

Podczas janowskiej aukcji zaprezentowano 21 koni. 18 z nich pochodziło

z państwowych stadnin w Michałowie, Białce i oczywiście Janowie Podlaskim. Nabywców znalazło 14 arabsów. Najwięcej zapłacono za klacz Galerida z Michałowa (400 tys. euro), którą nabył kupiec ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Za blisko milion złotych sprzedano z kolei klacz Potentilla



z Janowa Podlaskiego. Sześć koni nie osiągnęło na licytacji zakładanej przez właścicieli ceny minimalnej i nie zostało sprzedanych, w tym klacz Adelita z Janowa Podlaskiego, za którą oferowano 140 tys. euro. Ważnym elementem janowskiej im-

prezy był jak co roku Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi. Najlepszym arabom przyznano tytuły czempionów.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Szok! Wszedł do skanera, mógł zostać napromieniowany

Ten brak odpowiedzialności może zakończyć się fatalnie. Służby poszukują mężczyzny, który wszedł do urządzenia rentgenowskiego służącego do prześwietlania wagonów kolejowych w Terespolu. Poszukiwacz przygód mógł zostać napromieniowany...

TERESPOL

Do zdarzenia doszło 22 lipca. Jak informuje Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej do strefy rażenia urządzenia działającego przy torach (ul. Błotków 133a) w Terespolu wszedł nieznany mężczyzna.

– Wtargnięcie nastąpiło pomimo umieszczonych w tym obszarze znaków ostrzegawczych – ostrzeżenie przed promieniowaniem jonizującym i substancjami radioaktywnymi – podkreślają przedstawiciele służb celnych. Mężczyźnie grozi teraz niebezpieczeństwo, mógł bowiem zostać napromieniowany. Jest on proszony o kontakt z najbliższym szpitalem lub dyżurnym Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego (tel. 83 344 97 17).

Terespolskie urządzenie jest największym rentgenem do prześwietlania



Skaner jest bardzo potrzebny, ale niewłaściwie użytkowany może być groźny

wagonów towarowych w Europie. Zostało uruchomione we wrześniu 2016 roku. Inwestycję wartą ponad 21 mi-

lionów złotych sfinansował w całości rząd.

HS

By wakacje były bezpieczne

Brawo! Policjanci z Terespolu uczyli dzieci, jak odpowiednio zachować się nad wodą.

TERESPOL

W trakcie trwających wakacji białscy policjanci spotykają się z mieszkańcami powiatu, by promować zasady bezpieczeństwa. W minioną sobotę funkcjonariusze zaproszeni zostali do wzięcia udziału w festynie rodzinnym, który odbył się w Dobryncu.

Dzielnicy z Komisariatu w Terespolu przygotowali dla uczestników szereg niespodzianek. Jedną z nich było stoisko ze sprzętem policyjnym, gdzie najmłodszy i nieco starsi uczestnicy mogli obejrzać i przymierzyć policyjne gadzety. Była również okazja by usiąść za kierownicą policyjnego radiowozu. Na najmłodszych mieszkańców gminy czekała również dodatkowa niespodzianka – konkurs wiedzy prewencyjnej. Pytania dotyczyły bezpieczeństwa w ruchu drogowym jak również bezpiecznego wypoczynku. Dzieci wykazały się dużą wiedzą a uczestnicy, którzy uzyskali największą ilość punktów otrzymali upominki.



Dzielnicy w Terespolu uczyli dzieci, jak bezpiecznie wypoczywać nad wodą

Nie zabrakło również informacji dotyczących zasad bezpieczeństwa. Funkcjonariusze omawiali obowiązujące przepisy, przypominając jakie konsekwencje niesie ze sobą nie stosowanie się do nich. Festyn był też okazją do rozmowy z dzielnicy, którzy odpowiadali na pytania zadawane przez mieszkańców.

HS/MAT.PRAS.



Coraz bliżej Muzeum Żołnierzy Wyklętych

Konsekwencja i determinacja – te słowa najlepiej charakteryzują postawę osób, które pracują nad utworzeniem w Radzynie Podlaskim Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Władze miasta i Towarzystwo Nauki i Kultury „Libra” zawarły porozumienie o współpracy w celu stworzenia takiej placówki w byłym areszcie śledczym Gestapo i UB przy ul. Warszawskiej 5. Kolejnym krokiem ma być umowa o partnerstwie, w której zostaną określone dokładne zasady współpracy między stronami.

RADZYŃ PODLASKI

Określeniu ram kooperacji poświęcone było spotkanie burmistrza Jerzego Rębka i prezesa „Libry” prof. Artura Górkę. W rozmowie uczestniczył również Sekretarz Generalny Towarzystwa Dariusz Magier, jednocześnie prezes radzyńskiego oddziału „Libry” – Instytutu Bronisława Szlubowskiego.

Areszt Gestapo, katownia UB

Niepokaźny barak położony przy ul. Warszawskiej 5a w Radzynie to wyjątkowe miejsce w skali regionu, może

czeństwa. Budynek jest świadkiem tragedii tysięcy osób, w którym najpierw Niemcy, a potem komuniści zgotowali piekło na ziemi. W piwnicach, w których znajdowały się cele aresztu, zachowały się oryginalne drzwi z judaszami, a na ścianach do dziś widnieją inskrypcje wyryte przez więźniów.

– To miejsce łączy tragizm okupacji niemieckiej i okresu stalinowskiego – mówi Artur Górka. – Świetnie się nadaje na muzeum ze względu na zachowaną substancję materialną i inskrypcje na ścianach cel. Ważne jest dokonane odkrycie macew wykorzystanych przez Niemców jako mate-



Dzięki wielu ludziom dobrej woli będzie można stworzyć Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Radzynie

Inspiracja i badania

„Utworzenie wspólnej instytucji kultury ma służyć inicjowaniu i rozwijaniu zainteresowania lokalną przeszłością i historią Polski, ale także inspirowaniu i prowadzeniu badań naukowych oraz działalności popularyzującej materialne ślady przeszłości, gromadzenie zabytków i pamiątek materialnych i niematerialnych, związanych z okupacją niemiecką i sowiecką ziemi radzyńskiej i działalnością niepodległościową jej mieszkańców oraz prowadzenie działalności edukacyjnej, związanej miejscem po byłym areszcie śledczym Gestapo i Urzędu Bezpieczeństwa” – czytamy w podpisanym porozumieniu. Obie strony

zadeklarowały współpracę merytoryczną podczas prac przygotowawczych do utworzenia Muzeum.

– Towarzystwo oferuje w tym zakresie szereg projektów, posiada fachowe kadry mogące pomóc w realizacji działań, także wśród członków radzyńskiego oddziału, czyli Instytutu Bronisława Szlubowskiego – mówi dr Dariusz Magier.

Błyskawiczne działania

– Przekonywaliśmy pana burmistrza, by muzeum powołać jak najszybciej, aby wraz z pracami remontowymi mogły zostać rozpoczęte również działania merytoryczne i naukowe mające na celu pozyskiwanie ekspoz-

natów i źródeł dokumentowych. Cieszymy się, że gospodarz miasta rozumie istotę zagadnień merytorycznych, które mu przedstawiliśmy – dodaje dr Magier.

Zadowolony z podpisania porozumienia nie krył Jerzy Rębek.

– Zainteresowane powstającą w Radzynie placówką ze strony instytucji, jakie reprezentują goście uczestniczący w spotkaniu, to nie tylko konkretna pomoc i wsparcie, ale i gwarancja wysokiego poziomu merytorycznego muzeum – powiedział.

Włodarz miasta deklaruje, że jeszcze w tym roku przeprowadzony zostanie remont budynku przy ul. Warszawskiej 5A. Konieczna jest zmiana poszycia dachu, poprawienie elewacji, doprowadzenie kanału ciepłowniczego z PEC, żeby obiekt nie był ogrzewany piecami węglowymi. Przeprowadzone zostaną prace przywracające pierwotny kształt obiektu. Dzięki staraniom obecnego burmistrza w ciągu ostatnich 2 lat z budynku za pełną zgodą wyprowadziło się 8 rodzin, dla których miasto znalazło mieszkania zastępcze. Udało się pozyskać dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 105 tys. zł. Utworzenie muzeum wesprze też Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”.

HS/MAT.PRAS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Tu w czasie wojny mieścił się areszt Gestapo, a po wojnie – Urzędu Bezpieczeństwa. Budynek jest świadkiem tragedii tysięcy osób, w którym najpierw Niemcy, a potem komuniści zgotowali piekło na ziemi.

jedno z niewielu takich w kraju. Tu w czasie wojny mieścił się areszt Gestapo, a po wojnie – Urzędu Bezpie-

riał budowlany. Jak w pigułce mamy tu kilka aspektów tragicznych losów mieszkańców regionu.

Sport, modlitwa, historia

Ponad 130 zawodników wzięło udział w zorganizowanym w Kodniu XX Biegu Sapiechów. Ideą imprezy jest propagowanie zdrowego trybu życia i aktywnego spędzania wolnego czasu.

KODEŃ

Jubileuszowy bieg zgromadził na starcie – po raz pierwszy – także zawodników z zza granicy. Okazję do rywalizacji podczas „Małych Biegów Sapiechów” mieli także najmłodszy biegacze, czyli uczniowie szkół podstawowych a nawet przedszkolaki. Sportowe emocje zostały poprzedzone Mszą Świętą w bazylice św. Anny oraz wykładem na temat historii Sanktuarium Maryjnego w Kodniu. Honorowy patronat nad imprezą objął m.in. marszałek województwa a nagrody wręczał m.in. wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.

HS



Nagrody biegaczom wręczał m.in. wicewojewoda Robert Gmitruczuk

Sadził, to teraz posiedzi

BIAŁA PODLASKA

36-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej urządził mini-plantację konopi indyjskiej, z której wytwarza się marihuanę. Najwyższe krzaki sięgały 1,5 metra wysokości.

Policjanci Wydziału Kryminalnego białskiej komendy ustalili, że w rejonie lotniska znajduje się nielegalna uprawa konopi. Funkcjonariusze wytypowali mężczyznę, który podejrzewany był o prowadzenie tej plantacji. Wykonując czynności na miejscu zdarzenia zauważyli jadącego rowerem mężczyznę, odpowiadającego rysopisowi. Ten na widok policjantów zaczął się nerwowo zachowywać, próbując jak najszybciej odjechać w stronę lasu. Okazało się, że jest to 36-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Policjanci szybko znaleźli miejsce, gdzie wysadzone były kono-



Niektóre krzaki sięgały 1,5 m wysokości

pie, łącznie zabezpieczając 38 narkotycznych roślin. W mieszkaniu „ogrodnika” znaleziono zaś marihuanę. Sąd w Białej Podlaskiej tymczasowo aresztował mężczyznę. Białczaninowi grozi nawet 8 lat więzienia.

HS/MAT.PRAS

**Dla Polski
Dla Regionu
Dla Ciebie**

Nasz Senator



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Szanowni Państwo, Drodzy Mieszkańcy Południowego Podlasia!

Dobiega końca druga kadencja mojej pracy w parlamencie Rzeczypospolitej. Pracy niezwykle zaszczytnej, bo polegającej na służbie wspaniałym ludziom i najważniejszym wartościom. To dla mnie honor, że mogę reprezentować w Senacie mieszkańców Białej Podlaskiej, powiatu bialskiego, radzyńskiego i parczewskiego. To wielkie wyróżnienie, że mandatem zaufania obdarzają mnie mieszkańcy regionu będącego bijącym sercem Polski – ludzie skromni, wierni Bogu i naszej tradycji, prawdziwi patrioci. Staram się ten mandat sprawować w sposób, który przynosi Państwu jak najwięcej korzyści. Podejmuje działania budujące siłę Południowego Podlasia, walczę o to, by Polska była wreszcie krajem, gdzie dobrze żyje się wszystkim, a nie tylko elitom. Chciałem i chcę być blisko Was, blisko Państwa codziennych spraw.

Ostatnie cztery lata to dla Polski prawdziwie dobra zmiana. Rząd Prawa i Sprawiedliwości uruchomił potężne programy społeczne, z projektem „Rodzina 500 plus” na czele. Jako przewodniczący senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych pracowałem nad rozwiązaniami, dzięki którym udało się znaleźć finansowanie nowej polityki społecznej rządu i naprawić polskie finanse. W tej szczególnej roli chcę być zawsze rzecznikiem obywateli, dlatego interweniowałem w sprawie nieuczciwych kredytów tzw. frankowych, złodziejskich polisolokat a także optowałem za korzystnymi dla Polaków rozwiązaniami w kwestii dyrektywy o kredycie hipotecznym.

Wielką szansą dla Południowego Podlasia, miejsca o niezwykle bogatej historii, kulturze i duchowości, które od lat staram się promować, jest rozwój infrastruktury. To dlatego zabiegałem o środki na transkontynentalną trasę Via Carpatia, budowę autostrady A2 do granicy państwa czy rozwój terminalu kolejowego w Małaszewiczach. Ale służba publiczna to także sprawy, które rzadko trafiają do mediów: nowa placówka pocztowa, samochód dla strażaków-ochotników, remont lokalnej drogi.

Dzisiaj zdam sprawozdanie z części moich aktywności ostatnich lat. Serdecznie zapraszam do lektury!

Grzegorz Bierecki



Koleją do Parczewa

Parczew przez wiele lat odcięty był od komunikacji kolejowej. Linia numer 30 między Łukowem a Lublinem została jednak wykorzystana jako alternatywa dla remontowanej podstawowej trasy Warszawa-Lublin. Dzięki aktywności senatora Grzegorza Biereckiego i jego dialogowi z Ministerstwem Infrastruktury życie na odcinku torów między Parczewem a Lubartowem powinno wrócić na dobre i na stałe. PKP PLK będzie bowiem rewitalizować ten fragment trasy, co ma pochłonąć nawet 80 mln złotych. Zgodnie z harmonogramem prace powinny zakończyć się w 2021 roku.



Samochód dla strażaków

– Dziękuję senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu, bo to za jego sprawą możemy podziwiać ten piękny wóz strażacki w państwa miejscowości – mówił podczas uroczystego przekazania pojazdu dla OSP Chmielów (gm. Dębowa Kłoda) wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk. Nowoczesny wóz strażacko-gaśniczy trafił do Chmielowa z zasobów Państwowej Straży Pożarnej, o co zabiegał wspierany przez senatora Biereckiego ówczesny wójt gminy Radosław Kozak. Pojazd będzie służył strażakom-ochotnikom jeszcze przez wiele długich lat.



Poczta w Leśnej Podlaskiej

Przez lata rządów koalicji PO-PSL państwo wycofywało się z terenów uznanych za „niegodne” tego by się rozwijać. Rządy Zjednoczonej Prawicy to wielki powrót państwa na wieś i do mniejszych miejscowości. Odtwarzane są m.in. zlikwidowane posterunki policji czy urzędy pocztowe. Dzięki staraniom senatora Grzegorza Biereckiego i radnego powiatowego Mariana Tomkowicza nową pocztę otwarto w Leśnej Podlaskiej. W placówce mieszczącej się przy ul. Bialskiej 13 można odbierać przesyłki awizowane, korzystać ze skrzynek pocztowych oraz płatności bezgotówkowych.



W SKRÓCIE

LIST DO TATY

Senator Grzegorz Bierecki patronuje w naszym regionie niezwykle konkursowi, jakim jest organizowana przez Senat RP akcja „List do Taty”. Ogłoszony przez senacką Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, skierowany do uczniów szkół podstawowych konkurs ma na celu podkreślenie ważnej roli ojca w życiu rodzinnym i społecznym.

– Propagujemy przykłady dobrego ojcostwa. To bardzo ważne, zwłaszcza w dobie ataku lewicy na rodzinę i tradycyjny model wychowania – podkreśla senator Grzegorz Bierecki. Parlamentarzysta funduje dla zwycięzców nagrody pieniężne, uczniowie mają też okazję odwiedzić Senat.



WSPARCIE DLA GOSPODYŃ

Jako przewodniczący senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator Grzegorz Bierecki uczestniczył w pracach nad nowymi regulacjami, dzięki którym na znaczne wsparcie od państwa mogą liczyć Koła Gospodyń Wiejskich. Tylko do końca czerwca br. wniosek o dotację z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa złożyło blisko sześć tysięcy Kół.

– Zachęcam do udziału w tym projekcie. Tylko w tym roku przeznaczylimy na to 40 milionów złotych. Wnioski można składać do końca października – podkreśla senator Bierecki.

PIĘĆ PRAWD POLAKÓW

2018 rok był rokiem Pięciu Prawd Polaków spod Znaku Rodła. By upamiętnić ten fakt a także krzewić patriotyczne postawy wśród młodzieży, senator Grzegorz Bierecki zainicjował akcję skierowaną do szkół z naszego regionu – każda placówka mogła zgłosić się do biura parlamentarzysty i uzyskać specjalną tablicę, przedstawiającą Pięć Prawd. Swój zwieńczeniem akcji było odsłonięcie tablicy umieszczonej na budynku Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej.

– Jestem przekonany, że te uniwersalne prawdy zostaną wyrte także w sercach naszej młodzieży – podkreśla senator Bierecki.



TRWA DROGOWA REWOLUCJA!

Rozbudowa infrastruktury drogowej to gigantyczna szansa dla Południowego Podlasia. – Musimy ją wykorzystać, to się już dzieje. Położenie naszego regionu sprawia, że staniemy się jednym z ważniejszych punktów na transportowej mapie Polski – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Priorytetowym projektem transportowym rządu Prawa i Sprawiedliwości jest transkontynentalna trasa Via Carpatia. Szlak połączy północ i południe Europy, przebiegając m.in. przez Południowe Podlasie.

– Via Carpatia to idea śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, namacalne ukonkretnienie idei współpracy państw centralnej Europy. Porzucona przez naszych poprzedników z PO i PSL dziś jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć infrastrukturalnych realizowanych przez ekipę Zjednoczonej Prawicy. Cieszę się, że mogę mieć w tym swój skromny udział

– mówi senator Grzegorz Bierecki, który zabiegał o uruchomienie środków na Via Carpatia w ramach budżetu krajowego.

Parlamentarzysta, wraz z samorządowcami Prawa i Sprawiedliwości z dzisiejszym wicemarszałkiem województwa lubelskiego Dariuszem Stefaniukiem na czele, przekonywał decydentów, że autostrada A2 – szybka droga łącząca zachód i wschód Polski – musi zostać jak najszybciej doprowadzona do Białej Podlaskiej i dalej, do granicy. To, co za rządów koalicji PO-PSL było niemożliwe nagle stało się rzeczywistością. W 2018 roku w podpisano umowę koncepcyjną na rozbudowę trasy.

– Z Białej Podlaskiej dojedziemy do Warszawy w nieco ponad godzinę – mówił podczas uroczystości senator Grzegorz Bierecki. – To sprawi, że Południowe Podlasie będzie bardzo blisko centrum Polski. Będzie na swoim miejscu.



Transkontynentalna Via Carpatia to priorytet rządu



Autostradą A2 pojedziemy do samej granicy



Miliony na drogi lokalne

Województwo lubelskie jest największym beneficjentem środków z Funduszu Dróg Samorządowych, wielkiego projektu rządowego, dzięki którym prowadzone są remonty i przebudowy dróg, z których wszyscy na co dzień korzystamy. Jak informuje lubelski Urząd Wojewódzki łączna kwota na drogi gminne i powiatowe w układzie jednorocznym to ponad 426 milionów złotych. – Wspólnie z samorządowcami dbamy, by środki te zostały wykorzystane z jak największą korzyścią dla Południowego Podlasia – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Miejsca pracy i prestiż dla miasta

O tym wydarzeniu mówiła cała Polska. Otwarcie w Białej Podlaskiej biura Głównej Inspekcji Transportu Drogowego było potwierdzeniem, że obecny rząd chce rozwijać i doceniać całą Polskę, a nie tylko Warszawę i inne największe miasta. Dzięki wspólnej inicjatywie szefostwa GITD, senatora Grzegorza Biereckiego i Dariusza Stefaniuka pracę znalazło około 100 osób a kolejne etaty są kwestią czasu.

„Utworzenie wydziału Biura Elektronicznego Poboru Opłat Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego w Białej Podlaskiej jest potwierdzeniem dobrej zmiany, jest jednym z dowodów na to, że wprowadzamy w życie program Prawa i Sprawiedliwości, że wywiązujemy się z naszych obietnic

wyborczych” – napisał specjalnym liście prezes PiS Jarosław Kaczyński, dziękując senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu, ówczesnemu prezydentowi Dariuszowi Stefaniukowi i Głównemu Inspektorowi Transportu Drogowego Alwinowi Gajduhurowi za działania i zaproszenie do Białej Podlaskiej.

Siedziba GITD w Białej Podlaskiej rozpoczęła funkcjonowanie we wrześniu 2017 roku. Początkowo pracowało tu 20 osób, potem 40. Następnie, dzięki wsparciu goszczącego w mieście premiera Mateusza Morawieckiego przeznaczono ponad 9,3 mln zł na sfinansowanie w sumie 120 nowych miejsc pracy.

– Liczę, że mimo problemów, jakie GITD ma z nowymi władzami Białej Podlaskiej działalność biura będzie się rozwijać. Będziemy tego pilnować – mówi senator Grzegorz Bierecki.



Uroczyste otwarcie oddziału GITD w Białej Podlaskiej



W SKRÓCIE

OBRONNOŚĆ I PATRIOTYZM

Decyzją rządu Prawa i Sprawiedliwości w Białej Podlaskiej wróci wojsko – będą tu stacjonowały jednostki podległe 18 Dywizji Zmechanizowanej. Zabiegali o to parlamentarzyści PiS Grzegorz Bierecki i poseł Jan Szewczak. – To doskonałe informacje, naprawiana jest fatalna decyzja Bronisława Komorowskiego, który wojsko stąd zabrał – podkreślał senator Grzegorz Bierecki, który promował również w naszym regionie ideę Wojsk Ochrony Terytorialnej. Dzięki tym działaniom i patriotycznej postawie mieszkańców odsetek ochotników starających się o przyjęcie w szeregi WOT w woj. lubelskim należy do najwyższych w kraju.

**CZYSTA WODA I POWIETRZE**

Ciepłownia opalana biomasą i modernizacja oczyszczalni ścieków – to tylko niektóre z wielu projektów, które w ostatnich latach rozpoczęły się w Białej Podlaskiej. Zdobyć dofinansowania zewnętrznego na niezwykle potrzebne miastu przedsięwzięcia to efekt starań poprzednich, prawicowych władz miasta. – Bez wsparcia senatora Grzegorza Biereckiego nie byłibyśmy w stanie tego dokonać. Wiem, że podobnie jak ja pan senator nadal będzie pomagał białaczanom, bez względu na to, kto rządzi w mieście – podkreśla wicemarszałek województwa a do niedawna władarz miasta Dariusz Stefaniuk.

PAMIĘĆ O ŻOŁNIERZACH WYKLĘTYCH

Chyba każdy mieszkaniec Południowego Podlasia zna patriotyczne murale przedstawiające Żołnierzy Wyklętych, które powstały w naszym regionie dzięki zaangażowaniu Grzegorza Biereckiego i jego współpracowników. Obóz rządzący otacza bohaterów antykomunistycznego powstania szczególną czcią. Dowodem na to jest choćby fakt, że od 1 marca MKiDN może udzielać samorządom i innym podmiotom sprawującym opiekę nad grobami i cmentarzami wojennymi dotacji celowej nawet w wysokości 100 proc. na dofinansowanie tych zadań. Dzięki ustawie przyjętej przez Sejm 26 stycznia a Senat 1 lutego 2018 roku bezimiennie mogły Żołnierzy Wyklętych mogą być odpowiednio upamiętnione, a szczątki walczących z sowieckim okupantem mają znacznie większe szanse na ekshumację.

Materiał przygotowany na zlecenie Biura Senatora RP Grzegorza Biereckiego

Naprawa finansów państwa to godne życie wszystkich Polaków

Pierwsza kadencja rządów Zjednoczonej Prawicy to czas największych w historii współczesnej Polski programów społecznych. Dzięki nim polskie dzieci już nie chodzą głodne, rodziny mogą wreszcie pozwolić sobie na wakacje a młodzi ludzie rzadziej myślą o emigracji na Zachód. Zanim rządowe projekty weszły w życie były przepracowywane w parlamencie. Szczególnie istotną rolę ma tu senacka Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, kierowana przez senatora Grzegorza Biereckiego.

– To nasza komisja pełni często rolę swoistego „bezpiecznika” w procesie legislacyjnym. Wnikliwie analizujemy każdy projekt, starając się wychwycić ewentualne sprzeczności czy wprowadzić rozwiązania jeszcze lepiej służące Polakom – podkreśla senator Grzegorz Bierecki.

Tak było w przypadku propozycji senatora Grzegorza Biereckiego dotyczących podatku bankowego (nasz parlamentarzysta był sprawozdawcą w senackiej debacie nad tą ustawą) czy podatku od hipermarketów, gdzie senator proponował zapisy chroniące interesy

mniejszych, polskich sklepów. Dzięki staraniom Grzegorza Biereckiego Polacy mogą rozliczać podatek PIT za pośrednictwem bankowego profilu zaufanego a zawód biegłych rewidentów stał się bardziej otwarty dla młodzieży. Przygotowany przez senatora Biereckiego pakiet poprawek do budżetu na 2016 rok przewidywał wzrost o 8 milionów złotych dotacji na Fundusz Kościelny, dzięki czemu możliwe stało się m.in. finansowanie zabytkowych obiektów sakralnych.

– Poza codzienną pracę nad setkami projektów przechodzących przez naszą komisję bardzo ważną była dla mnie kontynuacja działań związanych z walką z lichwą i pomocą dla frankowiczów. Przyjęto w tych obszarach nowe rozwiązania, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom Polaków. W kolejnej kadencji będziemy dalej pracować nad tym, by nikt już nie był wykorzystywany przez nieuczciwych przedsiębiorców działających na rynku finansowym – podkreśla senator Grzegorz Bierecki.

500 Plus dla wszystkich dzieci

Rząd Prawa i Sprawiedliwości rozszerza program Rodzina 500 Plus. Z szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że po rozszerzeniu formuły programu „Rodzina 500 plus” wsparcie trafi łącznie do ok. 6,8 mln dzieci (przed zmianami ze świadczenia korzystało 3,6 mln). Wśród nich będą teraz także wszystkie dzieci przebywające w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Mieszkania dla Białej Podlaskiej

– Biała Podlaska to miasto symboliczne, tutaj rozpoczynamy program budowy i oddawania „Mieszkań Plus”, który jest wielką alternatywą dla rzeczywistości, która do tej pory panowała – mówił w maju 2018 roku premier Mateusz Morawiecki.

– W ramach programu „Mieszkanie Plus” chcielibyśmy wybudować w najbliższych latach od 2,5 do 3 mln takich mieszkań. To śmiały cel, ale wykonalny – pisał w specjalnym, odczytanym przez senatora Grzegorza Biereckiego liście prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Białski program mieszkaniowy nie ruszyłby, gdyby nie zaangażowanie

senatora Biereckiego i aktywność ówczesnego prezydenta miasta Dariusza Stefaniuka.

– Rząd PiS jest alternatywą dla całego społeczeństwa, żeby nie tylko elity miały dobrze, ale żeby całe społeczeństwo, rok po roku, miało coraz lepiej – podkreślał podczas zeszłorocznej uroczystości premier Morawiecki.

– Jestem przekonany, że przeszło 180 mieszkań to dopiero początek. Pracujemy ciągle nad rozwiązaniami legislacyjnymi ulepszającymi program mieszkaniowy. Jeśli dołożymy do tego odpowiednią współpracę ze strony samorządowców, jesteśmy w stanie osiągnąć bardzo wiele – mówi senator Grzegorz Bierecki.



Ogólnopolski program „Mieszkanie Plus” wystartował w Białej Podlaskiej

NAJWIĘKSZY SKARB POŁUDNIOWEGO PODLASIA

Głęboka wiara i przywiązanie do chrześcijańskich wartości to największy skarb naszego regionu. By ten skarb chronić i pielęgnować senator Grzegorz Bierecki inicjuje i prowadzi szereg działań wspierających dzieła Kościoła a także zabezpieczających materialne świadectwa naszego przywiązania do wiary katolickiej.

Wsparcie w organizacji Orszaków Trzech Króli, pomoc dla domu rekolekcyjnego w Siedlanowie koło Radzyna Podlaskiego, współpraca z białskimi braćmi kapucynami czy doposażenie Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach to tylko niektóre z tego typu inicjatyw z ostatnich lat. Szerokim echem w całym kraju odbiła się sprawa ufundowania odpowiedniej ochrony dla Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Z inicjatywy senatora Grzegorza Biereckiego najważniejszy zabytek naszej sztuki sakralnej został zabezpieczony przed pożarem czy zniszczeniem przez świętokradców.

– W czasie, gdy podjęliśmy się tego zadania lewicowi wandalę inspirowani przez pewnego polityka atakowali Kościół, czego najjaskrawszym przykładem był atak na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Nie chcieliśmy, aby taka sytuacja powtórzyła się w Kodniu. Można niestety powiedzieć, że dziś walka z Kościołem jest jeszcze bardziej brutalna. Tym bardziej musimy chronić nasze skarby – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Szczególnym darem serca była przekazana przez parlamentarzystę kodeńskim ojcom monstrancja, wykonana



Monstrancję подарowaną przez senatora Biereckiego wykonał wybitny artysta Mariusz Drapikowski

przez najwybitniejszego polskiego artystę-twórcę sztuki sakralnej Mariusza Drapikowskiego. Stworzył on między innymi Bursztynowy Ołtarz w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku, Tabernakulum Ołtarza Jasnogórskiego, Tryptyk Jerolimski, czyli adoracyjny ołtarz, który znajduje się w bazylice maryjnej w Betlejem, oraz monstrancję z okazji 100-lecia objawień fatimskich. To właśnie ta ostatnia stała się bezpośrednią inspiracją dla monstrancji ofiarowanej sanktuarium w Kodniu. Monstrancja Fatimska zachwyciła ojców z Kodnia i poprosili, aby ofiarowano im podobną.

Dar senatora Grzegorza Biereckiego

była z jednej strony podziękowaniem Matce Bożej za 500 lat istnienia kodeńskiej parafii oraz 100 lat niepodległości naszej Ojczyzny, z drugiej zaś miała wymiar bardzo osobisty, będąc dziękczynieniem za życie małżonki parlamentarzysty, której udało się pokonać niezwykle ciężką chorobę.

– Chcę podziękować Matce Bożej za łaskę, którą dla nas wyprosiła u Boga – mówił wówczas senator Grzegorz Bierecki. – Pragnę, aby ta monstrancja na lata była ozdobą kodeńskiego Sanktuarium. Mam nadzieję, że będzie cieszyć oczy pielgrzymów przez kolejne stulecia jego istnienia.



Dom rekolekcyjny w Siedlanowie



Wsparcie otrzymało także Wyższe Seminarium Duchowne w Siedlcach



Senator Bierecki współpracuje z białskimi kapucynami, inicjował też Orszaki Trzech Króli



Niezwykła historia niezwykłego regionu

Bohaterskie czyny, duchowa gębia, niezwykłe losy zwykłych ludzi – taka jest historia Południowego Podlasia. Historia, o której do niedawna mało kto słyszał. – Uznałem, że należy to wreszcie zmienić, że Polska i świat powinny czerpać z bogactwa doświadczeń naszego regionu – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Kiedy film „Błogosławiona Wina”, opowiadający o niezwykłych losach Cudownego Obrazu z Kodnia trafił na ekrany Telewizji Polskiej o tej fascynującej historii dowiedziała się cała Polska. Gdy był emitowany za granicą – Południowym Podlasiem zaczęto się interesować i tam. Efekt: wzrost ruchu turystycznego o 120 procent i potrzeba budowy drugiego domu pielgrzyma w Kodniu.

– Chciałbym, by sukces ten powtórzył kolejny film, którego produkcję



wspieram, a więc opowieść o unickich męczennikach z Pratulina – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Przygotowanie obrazu „Modlitwa o Polskę” jest w ostatniej fazie, jego premiera planowana jest na wrzesień. W filmie, którego autorem jest utalentowany reżyser młodego pokolenia Michał Muzyczuk, wykorzystane zostały na dużą skalę inscenizacje przedsta-



wiające wydarzenia dziejów unitów na Podlasiu, takie jak masakra pod pratułińską świątynią czy tajne unickie msze w głębi nadbużańskich lasów. W odwzorowywaniu historii wzięli udział mieszkańcy Pratulina i okolic, wsparci przez zawodowych aktorów.

Ważnym elementem działań senatora Grzegorza Biereckiego w kończącej się kadencji była walka o dofinansowanie do projektu rewitalizacji Pa-

łacu Potockich w Radzynie Podlaskim. Poprzedni marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski odmówił przyznania dotacji na tą bardzo ważną dla całego regionu inwestycję. Teraz, dzięki aktywności polityków PiS z senatorem Grzegorzem Biereckim na czele i zmianie władz województwa burmistrz Jerzy Rębek w spokoju

oczekuje pozytywnej decyzji o przyznaniu środków.

Podczas swojej wizyty w Radzynie Podlaskim lider PiS Jarosław Kaczyński stwierdził, że w zrewitalizowanym Pałacu Potockich mogłaby w przyszłości powstawać nowa Konstytucja. Gdyby tak się stało, nasz region po raz kolejny zapisałby się złotymi zgłoskami w historii Rzeczypospolitej.





foto. materiały własne

WIELKIE ŚWIĘTO KODEŃSKIEJ PANI

15 lipca obchodzimy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Dla mieszkańców naszego regionu to dzień szczególny, bo właśnie wtedy w naszym kodeńskim sanktuarium obchodzimy główny odpust diecezjalny.

KODEŃ

Każdego roku na uroczystości ściągają do Kodnia całe rzesze pielgrzymów. Celebrowanie pamiątki wzięcia do nieba Matki Bożej rozpoczyna się już 14 sierpnia i ma kulminację 15 sierpnia w samą uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. To świętowanie jest tak huczne bo i samo święto jest szczególne – jedno z najważniejszych w całym kalendarzu liturgicznym. Jest swoistym drogowskazem tego, co nas czeka po śmierci. W ubiegłym roku właśnie w Kodniu przypomniał o tym ówczesny biskup pomocniczy diecezji siedleckiej, a obecnie ordynariusz diecezji drohiczyńskiej biskup Piotr Sawczuk.

– Możemy zapytać, co by było gdyby Maryja nie została wzięta do nieba? Nie wiedzielibyśmy, gdzie kierować wzrok, nie wiedzielibyśmy, że ziemski etap ludzkiego życia kiedyś się kończy i zaczyna się nowy. Ten nowy może być wspaniałym zwycięstwem, piękną nagrodą. Wniebowzięcie Maryi jest na to dowodem, jest przetarciem szlaków – mówił podczas ubiegłorocznej sumy odpustowej biskup Sawczuk.

Nasza Pani wzięta do nieba

Choć Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny jest przedmiotem dogmatu Kościoła katolickiego stosunkowo niedługo, bo od 1950 roku, sama tradycja świętowania tego wydarzenia jest znacznie dłuższa.

– Kościół czci Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny mniej więcej od VII wieku. Trochę wcześniej, bo już w połowie V wieku cesarzowa Pulcheria z Konstantynopola, inicjując



foto. materiały własne

Wymiar religijny, ludowy i patriotyczny – te wszystkie elementy skupiają się w Uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

budowę okazałego kościoła poświęconego Matce Bożej napisała do Patriarchy Jerozolimy list aby przekazał relikwie Najświętszej Dziewicy. Hierarcha, ku zdziwieniu władcy opisał, że nie ma relikwii. Nie dlatego, że je skradziono, nie dlatego, że jak to jest w przypadku świętych, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych, ich ciała zostały spalone w krematoriach. Nie ma relikwii, bo Bóg zabrał Maryję do nieba z duszem i ciałem – wyjaśniał biskup Sawczuk.

To samo głosi dogmat z 1950 roku ogłoszony przez papieża Piusa XII. Stwierdza on, że po zakończeniu swojego ziemskiego życia Najświętsza Maryja Panna została z ciałem i duszą wzięta do wiecznej chwaly. Definicja dogmatyczna nie rozstrzyga jednak kwestii samej śmierci Maryi. Tu teologowie dzielą się na uznających jej ziemską

śmierć (tzw. mortalityści) oraz ich przeciwników (tzw. immortalityści).

Trzy płaszczyzny świętowania

Jak przekonuje egzorcysta i ojciec duchowny archidiecezji łódzkiej ksiądz Tomasz Falak, Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Matki Bożej w Polsce skupia w sobie trzy ściśle związane wątki. Pierwszy teologiczny, drugi ludowy i trzeci patriotyczny. Patrząc z perspektywy teologicznej, to swista letnia Wielkanoc – tak jak Chrystus zmartwychwstał i przebywa teraz w uwielbionym ciele, tak Matka Boża przebywa tam, gdzie została wzięta. To największy dowód zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią i tym zwycięstwem dzieli się on w pierwszym rządzie ze swoją matką. Maryja jest dla nas znakiem nadziei, że i my kiedyś będziemy mogli radować się

ogłębieniem Boga twarzą w twarz, nie tylko duszą ale i ciałem – po paruzji, powtórnym przyjściu Chrystusa.

Drugi wątek – ludowy, tradycyjny wiąże to święto ze zwyczajem święcenia ziół, kwiatów. To na znak, że Maryja jest najpiękniejszym z kwiatów, najpiękniejszym owocem rodu ludzkiego. To ona jest tą, która jako gospodyni domu, troszczy się o to byśmy byli zaopatrzeni w odpowiednie dary, co ma dawać nam siły byśmy mogli wypełniać wolę jej syna.

Z kolei aspekt patriotyczny jest ściśle związany ze zwycięstwem wojska polskiego nad bolszewikami w roku 1920. Mimo całego geniuszu strategicznego dowódców, wiktoria warszawska nad wcielonym złem, jakim był bolszewizm, jest dla Polaków przede wszystkim cudem, możliwym dzięki nadzwyczajnej interwencji Maryi, którą cały naród

prosił o pomoc. Dlatego tego dnia, podobnie jak 3 maja, szczególnie dziękujemy jej za opiekę nad naszą Ojczyzną.

– Polecamy Maryi – Pośredniczce wszelkich łask, całą naszą Ojczyznę. Tyle w niej dobra się rodzi, ale i do niepokoju jest sporo powodów. Wspominamy z dumą sławne zwycięstwo z 1920 roku, aby uświadomić sobie, że po blisko 100 latach nadal trzeba trudu wybijania się na pełną niepodległość i suwerenność. Nadal trzeba modlitwy, trzeba prawdziwego dialogu między Polakami, którzy przecież różnią się między sobą. Trzeba szukania prawdy, dążenia do dobra wspólnego, a nie totalnego sprzeciwu i awantur – mówił w ubiegłym roku biskup Piotr Sawczuk, a słowa te, w obliczu inwazji szkodliwych ideologii, wciąż pozostają niezwykle aktualne.

PIOTR FILIPCZYK



Pohulamy w Międzyrzeczu Podlaskim

14 września na placu Jana Pawła II w Międzyrzeczu Podlaskim odbędzie się Przegląd Muzyki Tradycyjnej „Hulanki Międzyrzeckie”. Już teraz Miejski Ośrodek Kultury czeka na zgłoszenia wystawców oraz artystów ludowych. Są atrakcyjne nagrody!

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Na międzyrzeckim placu wystąpią kapela i zespoły śpiewacze z południowego Podlasia oraz zaproszeni wykonawcy z innych regionów Polski. Koncertom towarzyszyć będzie jarmark regionalnych przysmaków i rękodzieła ludowego.

Warsztaty i przysmaki

Ważnym edukacyjnym punktem imprezy będą warsztaty muzyczne i taneczne. Impreza jest finansowana przez Narodowe Centrum Kultury, Miasto Międzyrzec Podlaski oraz Powiat Bialski. Jej idea jest popularyzacja ludowych tradycji i prezentacja muzyki tradycyjnej z różnych regionów Polski. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do nieodpłatnego wystawienia stoisk z regionalnymi przysmakami, rękodziełem i rzemiosłem.

Konkurs Kapel

MOK zaprasza również śpiewaków i muzyków z południowego Podlasia do udziału w Konkursie Kapel i Zespołów Ludowych, który odbędzie się 14

września na placu Jana Pawła II. Organizatorzy kuszą atrakcyjnymi nagrodami finansowymi w wysokości 1200, 800 i 500 złotych. To nie wszystko. Będzie również specjalna Nagroda Publiczności w wysokości 500 złotych. Zgłoszenia będą przyjmowane do 2 września.

Pomoc od rządu

Impreza w takiej formie nie byłaby możliwa gdyby nie pomoc Ministerstwa Kultury. Na jej organizację Miejski Ośrodek Kultury otrzymał dotację z programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska 2019. NCK przeznaczyło na organizację „Hulanek Międzyrzeckich” 25 tysięcy złotych. Program EtnoPolska jest ogólnopolski, jednakże zakłada znaczący udział zadań realizowanych w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych. – EtnoPolska oparta jest na założeniach polityki zrównoważonego rozwoju – jest odpowiedzią na wyraźnie mniejszą możliwość uczestnictwa w obiegu kulturalnym środowisk lokalnych, odległych od dużych aglomeracji. Program zakłada preferencje dla działań realizowanych w miejscowościach poniżej

50 tys. mieszkańców – mówiła podczas jego ogłaszania ówczesna wicepremier Beata Szydło.

Będzie cykl?

Założeniem programu jest docenienie i upowszechnienie wiedzy na temat tradycyjnych wartości obecnych w kulturze materialnej i niematerialnej społeczności oddalonych od dużych ośrodków życia kulturalnego. Podejmowane działania mogą bezpośrednio nawiązywać do tradycji kulturowych, inspirować się nią, jak również ukazywać je we współczesnych kontekstach. Dlatego też główne cele międzyrzeckiej imprezy to: promocja kultury ludowej w atrakcyjnej formule, popularyzacja aktywnego muzykowania, śpiewu i tańca tradycyjnego, łączenie pokoleń i przekaz tradycji. „Hulanki Międzyrzeckie” mają być imprezą cykliczną i w przyszłości stać się centrum wymiany doświadczeń dla muzyków i śpiewaków z południowego Podlasia, imprezą popularyzującą ludowe tradycje i prezentującą muzykę tradycyjną z różnych regionów Polski.

HS/MAT. PRAS.



for. Narodowe Centrum Kultury



for. DCK Działów



REKLAMA

Wakacje z Kasą

Weź Pożyczkę u Nowe
i zrealizuj swoje wakacyjne
plawy już dziś!



Opozycja zaimpregnowała rząd na afery i aferki



KAMIL KWIATEK
dziennikarz portalu
wPolityce.pl

Dymisja marszałka Sejmu – drugiej osoby w państwie, to bez wątpienia duża rzecz. Czy należy to jednak uznać za sukces opozycji? A może raczej za przegraną Marka Kuchcińskiego, który nie potrafił rozwiązać wszelkich wątpliwości związanych z jego lotami, a przecież miał taką możliwość. Czy do tej dymisji musiało dojść? Czy wpłynęła ona na kampanię wyborczą? Czy Polacy odwrócą się od partii Jarosława Kaczyńskiego? Kilka dni temu w rozmowie z portalem wPolityce.pl prof. Rafał Chwedoruk pytany, czy sprawa lotów marszałka Sejmu może być „game changerem” tej kampanii wyborczej, odrzucił taką możliwość. Dziś, po dymisji Kuchcińskiego, jestem jeszcze mocniej o tym przekonany. Skąd to przekonanie? O tym poniżej.

Wróćmy na chwilę do „afery” z nagrodami w rządzie premier Beaty Szydło. Było to potężne uderzenie w fundamenty Prawa i Sprawiedliwości, które swoją tożsamość od lat buduje w oparciu o pokorę, uczciwość, przejrzystość i pracę dla Polski i Polaków. Atmosfera sięgnęła zenitu. Politycy opozycji domagali się dymisji rządu, a sprzyjające im media dzień i noc miały temat nagród. W końcu prezes Prawa i Sprawiedliwości wywrócił stolik. Sprawa padła. Staro kotleta próbowano odgrzać jeszcze przy okazji

kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Jaki był tego finał? Wszyscy znamy wyniki majowych wyborów. Obecny kryzys jest zdecydowanie mniejszy, niż sprawa nagród w rządzie byłej premier, a dziś europoseł, więc ma i mniejszy potencjał. Czy opozycji uda się wykorzystać „afery” związaną z lotami Kuchcińskiego? Szczerze wątpię. „Totalność”, którą do polityki wprowadził Grzegorz Schetyna paradoksalnie przyczyniła się do tego, że PiS na afery i aferki jest zaimpregnowany. Przez niemal cztery lata nie było tygodnia, aby opozycja nie ogłaszała kolejnej afery PiS-u. O ilu z nich faktycznie można było powiedzieć, że zastąpiły na miano afer? W samym lipcu przedstawiciele PO-KO próbowali rozkręcić histerię związaną z brakiem leków i drożyzną. Determinacji na ciągnięcie tematu starczyło im na kilka dni. Tamte emocje opadły. Jest kolejna „afery”. Opozycja najwcześniej temat lotów Kuchcińskiego przegrzeje, tak jak przegrzała wiele innych tematów. Emocje związane z lotami i dymisją marszałka opadną równie szybko, jak wybuchły. Media lada moment skupią się na domysłach związanych z kandydatem na zastępcę Kuchcińskiego. Później przyjdą kolejne tematy. W dobie tzw. „trzydniówek” trudno o „porządną aferę”. Skąd ta odporność Prawa i Sprawiedliwości na wszelkie mniejsze i większe kryzysy? Odpowiedzi można poszukać w ciekawym powyborczym sondażu CBOS-u. Ankieterzy spytali Polaków dlaczego w majowych wyborach postanowili zagłosować na partię Jarosława Kaczyńskiego. Czego się dowiedzieliśmy?

– Bardzo dobrze rządzą, gospodarka się podniosła i będzie jeszcze lepiej; za rządów PiS bardzo się

poprawiło życie; rządzą dobrze, starają się o zwykłych, prostych ludzi – podkreślali ankietowani. Wyrażali też opinię, że obecna władza to dobry gospodarz, który dba o rozwój kraju i o bezpieczeństwo pod każdym względem. – Poza przekonaniem o dobrym rządzeniu często w uzasadnieniach badanych pojawiały się ogólnie opisywane transfery socjalne – jak to ujął lapidarnie jeden z ankietowanych: „coś robią i dają ludziom” – cytuje CBOS. I dodaje, że „badani przywoływali osobiste korzyści, odczuwane przez nich samych, z rządów popieranego przez nich ugrupowania. – Człowiek jest spokojniejszy o rodzinę i jutro; nigdy mi się tak dobrze nie żyło jak teraz, dostałam trzynastkę i podratowali mnie trochę; teraz żyje mi się bardzo dobrze, to „500plus” to jest wspaniała sprawa – podkreślali respondenci. Czy to przekonanie zniknie po kryzysie z lotami Kuchcińskiego? Nie. Polakom po prostu dobrze się w Polsce pod rządami Zjednoczonej Prawicy żyje. Problem opozycji polega na tym, że nie potrafi tego zrozumieć, więc recepty na pokonanie PiS szuka tam, gdzie jej nie ma. Skąd więc ta decyzja? Po pierwsze Marek Kuchciński miał okazję, aby się wytłumaczyć, a tego nie zrobił. Konferencja prasowa, na której wystąpił kilka dni temu, była komunikacyjną katastrofą. Co więcej, okazało się, że na konferencji o wielu lotach opinii publicznej nie poinformował. Sprawy nie ucięto i nic nie zapowiadało tego, że sam Kuchciński będzie potrafił to zrobić. Trzeba było sięgnąć po ostateczne rozwiązania. Pamiętajmy również, że Prawo i Sprawiedliwość ma przedstawić swój program wyborczy z początkiem września. Czy ciągnąca się sprawa z lotami byłaby korzystna? Odpowiedź jest prosta. Ponadto, we wrześniu wróci sprawa reformy edukacji, bo do szkoły ruszą skumulowane roczniki. Będą nowe problemy, a jak napisał Marcin Fijótek „do ciszy wyborczej pozostało 66 potencjalnych pół minowych”. Obóz rządzący ma na co uważać.

Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl

CYTAT TYGODNIA

Fala krytyki, która dotknęła metropolitę krakowskiego, arcybiskupa i profesora, a także reakcje pracodawców wobec osób wyrażających swoją dezaprobatę wobec ideologii LGBT+, świadczą o zakorzenionym w pewnych środowiskach totalitaryzmie światopoglądowym, polegającym na usuwaniu poza sferę obszaru wolności ludzi myślących inaczej.

Oddanie sprawiedliwości Powstańcom to nasz obowiązek. Zapamiętajcie, kto traktuje ich z godnością



MARCIN WIKŁO
Dziennikarz prasowy, radiowy i telewizyjny. Publikuje w portalu wPolityce.pl i tygodniku Sieci

Pisałem niedawno o elementarnym szacunku dla zmarłych, także dla ofiar Powstania Warszawskiego. W tym felietonie apelowałem, by bacznie

przyglądać się, kto traktuje ich instrumentalnie grając swoją polityczną grę, a kto chce oddać im cześć, na jaką zasługują. Wymieniłem tu przypadek haniebny, postać, który epatował powstańcą kotwicą na tęczowym tle. Dzisiaj skupię się na postawie zgoła odwrotnej, która Powstańcom przywraca sprawiedliwość. Nie honor, bo oni go nigdy nie utracili, ale właśnie sprawiedliwość, a przynajmniej jej część. Prezydent Andrzej Duda odznaczył dzisiaj pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski Andrzeja Romockiego „Morro”, dowódcę 2. kompanii

„Rudy” batalionu „Zośka”. W uzasadnieniu czytamy: Za wybitne zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej. Dokładnie tak. Dzisiaj jest moment wynagradzania czasu, gdy rozsiewano wątpliwości, co do ich bohaterstwa. I „przypadków” jak ten, gdy „Morro” miał mieć w Warszawie ulicę. I nawet przez chwilę ją miał... Przed nami czas wyborów. Najpierw jesienią, potem w przyszłym roku, a potem, już w dalszej odległości czasowej, kolejnych. Podejmując wtedy decyzje, nie można o takich sprawach nie pamiętać.

Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl

ABP STANISŁAW GADECKI
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski



Rzeczywista roczna stopa oprocentowania:
15,56%

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100

(koszt wg taryfy operatora)

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



NAGONKA NA KSIĘŻY KATOLICKICH W POLSCE JUŻ TRWA

Jeśli „Gazecie Wyborczej” i innym antykościelnym mediom zależało, by sprowokować przemoc wobec księży katolickich, to ostatnie miesiące pokazały, że szczucie na duchowieństwo się udało. Jak widać, nawet w katolickiej Polsce można do tego doprowadzić.

POLSKA

Istnieje ryzyko, że opisywanie nasilającej się agresji wobec duchowieństwa może zachęcić sprawców do kontynuowania akcji. Skoro odnotowaliśmy zagrożenie, skoro podsycanie niechęci do Kościoła się udaje, to prawdopodobnie aktywiści antykatolicycy tylko temu przyklasną. Jednak czy wolno nam przemilczeć, że nasi pasterze spotykają się z jednej strony z przemocą i agresją, a z drugiej – z obojętnością lub w najlepszym wypadku miałą reakcją wierznych? Sytuacja robi się już tak poważna, że dochodzi do profanacji, pobić, a ostatnio nawet do próby zabójstwa. Tylko w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy w mediach omówiono cztery ataki na księży katolickich. Choć każdy z nich miał inną specyfikę, to zestawiając je ze skoordynowaną nagonką na duchowieństwo, można być pewnym, że były one nie tylko nieprzypadkowe, ale też znacznie się nasilają. Czy pójdziemy drogą republikańskiej Hiszpanii, która podsycana przez sowieckie intrzygi zwróciła się jeszcze przed II wojną światową przeciwko Kościołowi? Gdy 28 grudnia 2018 r. miejscowy ksiądz chodził po kołędzie od domu do domu ulicą Leszka Białego w Głogowie, ani on, ani dwóch młodych ministrantów nie sądzili, że będzie to posługa inna niż zazwyczaj. Ok. 19.00 zbliżył się do nich Arkadiusz J. Zaczął wyzywać duchownego, przeklinał za przynależność do stanu kapłańskiego, aż wreszcie zadał mu cios pięścią w twarz. Uciekł, został później zatrzymany i dziś grozi mu więzienie. Sprawa nie znalazła rozgłosu, ale kolejne ataki na kapłanów stały się znane w całej Polsce. 11 kwietnia na plebanii kościoła św. Augustyna w Warszawie doszło do zabójstwa. Wyprowadzony, trenujący sztuki



Jedna z ofiar antykatolickiej i antyklerykalnej pogardy w Meksyku w 1927 roku: ksiądz Franciszek Vera, rozstrzelany w Jalisco przez siepaczy prezydenta Plutarcha Eliasza Callesa (ateisty i masona) za odprawianie Mszy Świętej

walki 40-letni mężczyzna zaatakował 64-letniego Marka Tarnowskiego, ojca jednego z warszawskich duchownych. Siła napastnika była tak wielka, że zabił człowieka własnoręcznie. Choć Jan B., zatrzymany przez policję, jest prawdopodobnie chory psychicznie, to nie wiemy, skąd wziął się u niego impuls agresji skierowany właśnie przeciwko ludziom na plebanii. Kolejną ofiarą antyklerykalnego ataku stał się ks. Ireneusz Bakalarczyk. Rankiem 10 czerwca szedł odprawić mszę świętą, ale po drodze został zatrzymany przez mężczyznę i ugodzony nożem. Msza święta w kościele Najświętszej Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu się nie odbyła, a jedynym zadowolonym z tego powodu człowiekiem był napastnik. Zygmunt W. stwierdził, że nie za-

łuje swojego czynu, a film Tomasza Sekielskiego „Tylko nie mów nikomu” wskazał jako swoją inspirację. Nieco ponad miesiąc później doszło do napaści na księdza w Szczecinie, ale atak na duchownego połączony był z zamiarem profanacji. Ksiądz prałat Aleksander Ziejewski z bazyliki św. Jana Chrzciciela został pobity, dostało się także Andrzejowi Belerskiemu, pracownikowi parafii. Napastnicy zamierzali po swoim „odprawić mszę”, czyli sprofanować Najświętszy Sakrament i zadrwić z wiary katolickiej. Te najbardziej jaskrawe i bolesne przypadki przemocy wobec kapłanów i ich bliskich nie są jedyne.

Apostazja i awantura

– Każdy przypadek przemocy jest inny

– mówi ks. Walenty Królak z parafii św. Augustyna w Warszawie. Duchowny podkreśla, że zabójstwo Marka Tarnowskiego na plebanii nie było owocem kampanii antykościelnej, bo napastnik był prawdopodobnie chory psychicznie. – Jednak z potworną butą i arogancją spotykamy się często ze strony odwiedzających kancelarie parafialne – kontynuuje ksiądz Królak. Ostatnio modne zrobiły się apostazje, a więc świadome i oficjalne „wypisanie się” z Kościoła, ze spisu parafian. Jednak tacy petenci przychodzą nie tyle z zamiarem dokonania formalności, ile demonstracji światopoglądowej. – Są arogancy, podnoszą głos, z dziwną satysfakcją obrażają Kościół, często używając słów wulgarnych – opowiada proboszcz parafii św. Augustyna. Do-

daje, że tacy goście czasem nagrywają rozmowy, licząc na jakiś skandal lub nieodpowiednie wątki w rozmowie. Nierzadko się zdarza, że do kancelarii parafialnej wzywana jest policja, jak to się zdarzyło w piątek 26 lipca w wielkopolskiej miejscowości Turek. Troje ludzi: kobieta, jej syn i synowa, pojawili się późnym popołudniem w kancelarii parafialnej, by dokonać aktu apostazji. Choć zastępująca oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Turku starsza aspirant Dorota Grzelka podkreśla, że sprawa nie wiązała się ze złamaniem prawa ani z wykroczeniem, to jednak na stronie diecezji wrocławskiej pojawił się komunikat o incydencie i agresywnych zachowaniach wizytujących: „Po kilkakrotnych, bezskutecznych próbach, aby napastnicy opuścili kancelarię, kapłan wezwał policję. Po interwencji stróżów prawa agresorzy opuścili budynek plebanii. Szczęśliwie, pomoc medyczna nie była potrzebna”. – W pewnym momencie rozmowy w kancelarii parafialnej mężczyzna zdjął krzyż i wyciągnął go w stronę księdza, tuż przed jego twarz – mówi tygodnikowi „Sieci” policjantka. – Wypraszając gości z plebanii, z kancelarii, wikariusz nie mógł sobie z nimi poradzić, ponieważ się awanturowali, odzywali arogancko i nie chcieli wyjść – dodaje. Po interwencji policji uspokojili się.

Szczucie przynosi zatrute owoce

Nie byłoby to warte komentarza, gdyby nie fakt, że takich podekscytowanych gości na parafiach jest więcej. Nikt nie prowadzi spisu tego rodzaju wizyt, ale ks. Królak opowiada, że wulgarnie zachowania są coraz częstsze. – To oczywiste, że po pojawieniu się filmu Sekielskich zjawisko się nasiliło. Duchowni są wyzywani nawet na ulicy,



Dyskusja nad odchodzeniem ze wspólnoty wiernych jest częstym tematem na łamach „Gazety Wyborczej”, w dodatku zachęcającym do pogardy lub przynajmniej politowania dla Kościoła. Do złudzenia przypomina to działający w czasach stalinowskich Związek Wojujących Bezbożników, który także zachęcał do porzucania wiary, przekonywał, że Kościół (w rosyjskim przypadku Cerkiew) przynosi ciemnotę i zacofanie.

wystarczy przejść w sutannie ulicami Warszawy, by usłyszeć wyzwiska „pedofil”, „zбочeniec” albo inne obraźliwe wyrażenia – opowiada ks. Królak. Trudno w lewicowo-liberalnych mediach znaleźć słowa potępienia, choć analogiczne, a nawet o wiele łagodniejsze krzywdy demonstrantów marszy LGBT są podnoszone do rangi narodowej zbrodni.

Już w poprzednim numerze tygodnika „Sieci” (30/348) Anthony Murphy, katolicki wydawca i publicysta z Irlandii, opowiadał o dziwnym zsynchronizowaniu oskarżeń Kościoła o ukrywanie pedofilii przy jednoczesnym nachalnym promowaniu ideologii LGBT. Tak wyglądało to w Irlandii 20 lat temu, tak wygląda to u nas dzisiaj. Jeśli zestawimy to z książką z 1987 r., autorstwa dwóch gejoskich aktywistów Huntera Madsona i Marshalla Kirka wyjdzie nam gotowy przepis na szybkie przerebobienie światopoglądu Polaków. Amerykańscy działacze napisali swego rodzaju manifest gejoski, zatytułowany „After the Ball” (w swobodnym tłumaczeniu: „iść za ciosem”), w którym zarysowali strategię promowania LGBT. W tych kilku punktach mieści się istota tęczowej propagandy:

- mów o gejach i homoseksualizmie tak głośno i tak często, jak to jest możliwe,
- pokazuj gejów jako ofiary, nie jako agresorów,
- daj swoim obrońcom pretekst do działania,
- pokazuj gejów tylko dobrze,
- pokazuj przeciwników tylko źle,
- zabiegaj o fundusze: pieniądź nie śmierdzi.

Nie da się uniknąć jednoznacznej deklaracji, także nasze społeczeństwo będzie musiało wybrać – albo Kościół i tradycja, albo LGBT i swoboda seksualna.

Nowy związek bezbożników

Nie powinno nas dziwić, że „Gazeta Wyborcza” od lat opisuje procedurę apostazji jako działanie postępowe i wartościowe. W jednym z dodatków dziennika co rusz można spotkać akcję pod hasłem: „Jestem gejem”, „Usunęłam ciężę”, „Nie słucham papieża”, „Nie chodzę do kościoła”. W kwietniu

2018 r. Agata Diduszko-Zyglewska instruowała czytelników, „jak dokonać apostazji”, i podkreślała, że w jej przypadku była to reakcja na „agresywną politykę Kościoła wobec kobiet godzącą w ich podstawowe prawa i godność oraz tuszowanie przez hierarchię kościelną spraw pedofilskich, w których sprawcami są księża”.

Dyskusja nad odchodzeniem ze wspólnoty wiernych jest zresztą częstym tematem na łamach „GW”, w dodatku zachęcającym do pogardy lub przynajmniej politowania dla Kościoła. Do złudzenia przypomina to działający w czasach stalinowskich Związek Wojujących Bezbożników, który także zachęcał do porzucania wiary, przekonywał, że Kościół (w rosyjskim przypadku Cerkiew) przynosi ciemnotę i zacofanie. Co ciekawe, Mieczysław Lepecki, polski podróżnik przez sowiecki Kaukaz, stwierdził już w latach 30. XX w., że ataki propagandowe na chrześcijaństwo odbywały się „zawsze rykoszetem, nigdy wprost”. Nie atakowano duchownych bezpośrednio, lecz wskazywano problem (dziś pedofilia, wtedy np. zamożność czy gromadzenie przez duchownych zapasów żywności) i wskazując problem, przy okazji marginalizowano kler.

We wzmagającej się nagonce na katolicyzm także wierni odgrywają swoją niechlubną rolę. Bagatelizując problem, niemrawo reagując na drwiny z duchownych, nie wspierając swoich pasterzy, zostawiamy ich na pastwę nadgorliwców naganianych przez lewicowych inżynierów społecznych. – Czasem ktoś powie, że księżom to teraz ciężko albo będąc świadkiem wyzwick, ktoś nieśmiało uciszy napastnika – opowiada ks. Królak.

Wydaje się jednak, że jak na naród św. Jana Pawła II, prymasa Wyszyńskiego czy wielkich dzieł obrony chrześcijaństwa, to trochę za mało, ba, to wstyd, że zakrywamy oczy na wieść o antykatolickich atakach w naszym kraju.

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Artykuł opublikowany w tygodniku „Sieci”, nr 31/2019 r.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAM stemple budowlane 2,6 m ok. 150 szt. 3,5 zł. Tel. 697402738

REMONTY łazienki, glazura, terakota, płytki elewacyjne, granitowe, gładzie, malowanie, ogrodzenia, pustak łupany, klinkier. Tel. 507961288

MATRYMONIALNE

ON popisz esemesy. Tel. 572555736

NIERUCHOMOŚĆ KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie w Siemiatyczach dla siebie, może być do remontu do 100 tys. zł, płatność gotówką. Tel. 510483428

PRACA ZATRUDNIĘ

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie rolnym męzczyznę lub małżeństwo. Wyżywienie i mieszkanie. Tel. 519469500

ROLNICZE

SKUP zboża paszowego i konsumpcyjnego, pszenicy, pszenżyty, owsa, jęczmienia, żyta, grochu, łubinu. Min. 20t, zapewniam transport. Tel. 504082106

RÓŻNE

POŻYCZKA pozabankowa do 1000 zł w 15 minut.

Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło dochodu. Możliwy dojazd do klienta. Biała Podlaska Tel. 795502191

ZDROWIE

MEDYCYNA estetyczna i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

BRICOMAN ZAWSZE GDY BUDUJESZ I REMONTUJESZ

POLBRAM STEEL GROUP

WYPRZEDAŻ OGRODZEŃ

UL. JANA III SOBIESKIEGO 7, 21-500 BIAŁA PODLASKA

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków. Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**
tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**
tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIĄŻKI**
tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**
tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**
tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**
tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**
tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**
tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJME**
tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM**
tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**
tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę:

ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: **PRACA PODEJMĘ**
tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**
tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**
tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**
tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**
tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**
tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

POLACY WSPIERAJĄ DZIELNEGO ARCYBISKUPA

KRAKÓW

Tysiące wiernych spotkało się w Krakowie, by sprzeciwić się nagonce rozpetanej przez lewicę wobec metropolity krakowskiego abp Marka Jędraszewskiego. Poparcie dla abp Jędraszewskiego, wściekle atakowanego za słowa prawdy o ideologii LGBT, wyrazili m.in. przewodniczący Komisji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki, biskup siedlecki Kazimierz Gurda czy Światowy Związek Żołnierzy AK.

Pod oknem papieskim krakowskiej kurii spotkało się w minioną sobotę około 4 tysiące osób. Byli wśród nich krakowianie a także wielu przedstawicieli środowisk prawicowych i katolickich z całej Polski. Na ścianie kurii zawieszono transparent ze słowami św. Jana Pawła II: „Od Tatr po Bałtyk brońcie krzyża”.

– Krakowianie i nie tylko przyjechali wyrazić swój szacunek i swoje popar-

cie dla arcybiskupa Krakowa. To pokazuje przywiązanie do naszej wiary, tradycji, ojczyzny – powiedział poseł PiS Ryszard Terlecki, dodając, że słowa abp Marka Jędraszewskiego o „tęczowej zarazie” w kontekście ideologii LGBT to „próba stawiania oporu lewicowej rewolucji, którą próbuje się zaszczepić w Polsce”.

Atak i obrona

– Arcybiskup Marek Jędraszewski jest drugim po Prymasie Tysiąclecia Stefanie Wyszyńskim, który powiedział „non possumus”. Prymas Tysiąclecia powiedział to o „czerwonej zarazie”, arcybiskup Jędraszewski o obcej nam ideologii, gangrenie i zarazie LGBT – mówił słynny działacz opozycji antykomunistycznej Ryszard Majdzik.

Po tym, jak w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego metropolita krakowski powiedział, że „czerwona zaraza już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistow-

ska, chcąc opanować nasze dusze, serca i umysły – nie czerwona i tęcza” rozpetana się istna burza. Środowiska homoseksualistów, lewicowcy i „centrowi” politycy potępili abp Jędraszewskiego nie przebiegając w słowach.

Szacunek dla osób, sprzeciw wobec ideologii

W obronie hierarchii, poza rzeszą wiernych, stanęli m.in. prezydent Andrzej Duda, Światowy Związek Żołnierzy AK czy przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. Poparcie i modlitewne wsparcie dla abp Jędraszewskiego wyraził także bp Kazimierz Gurda wraz z duchowieństwem i wiernymi świeckimi Diecezji Siedleckiej.

– Wskazanie zła nie jest potępieniem grzesznika, lecz wskazaniem mu drogi wyjścia z sytuacji grzechu. Jest zatem czynem miłosierdzia i miłości chrześcijańskiej – czytamy w specjalnym oświadczeniu.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Wierni bronią arcybiskupa krakowskiego Marka Jędraszewskiego

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



Weź Pożyczkę Zaratka!

- Absolutnie **0 zł prowizji**
- RRSO: **tylko 9,38%**
- **Złóż wniosek** przez telefon lub w placówce

Rata to **25 zł** miesięcznie
za każdy pożyczony **1000 zł**

kasastefczyka.pl

801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie